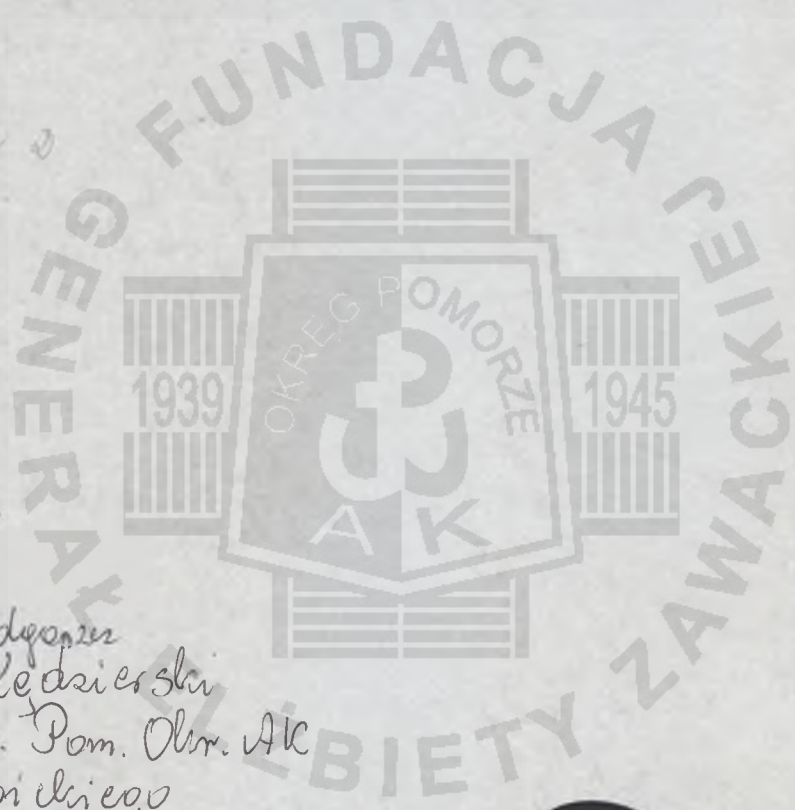


Woj. Bydgoszcz  
z kserokopie z  
zeszł.



Bydgoszcz

85-113 Bydgoszcz  
syn. Ryszard Kędzierski  
Fundacja Żoł. Pom. Obr. AK  
im. J. Patubickiego

85-100 Bydgoszcz  
tel. (052) 3454-183

Bydgoszcz  
AK DSZ

## Kędzierski Tomasz  
ps. "Fadusz" i s. Tomisław  
Tom.

M-369/982

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI

Hełdaierski Tomasz

Ti. N. 369/982 Pom

AK Bydgoszcz  
DSZ

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa

k. 2 s. 1-2

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

k. 1 s. 1-2

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

k. 12 s. 1-14

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

s. Tomistas k. 1 s. 1

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne...

IV. Korespondencja

1) z synem Tomaszem - Tomistawem k. 2 s. 1-2

V. Wypisy ze źródeł (tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”)

k. 18

VI. Fotografie

zbiór ikonografii



1/1. Relacja - Gędzierski Tomasz:

1. Relacja Tomasz Gędzierskiego i jego syna Tomisława spisane 10.10.1990r., rękopis, kserokop.

k.2 s.1-2



ppor. Tomasz Kędziarski  
Bydgoszcz, ul. Kłosa 24.m.3

Bydgoszcz, 19 października 1990.

Tomisław Kędziarski  
syn Tomasa

Bydgoszcz, ul. Powst. Śląskich 13/1/30

23

8

W 128/R/9

## Relacja żołnierzy Armii Krajowej

W budynku gospodarczym, przy ul. Kłosa 24 w Bydgoszczy w czasie okupacji hitlerowskiej był magazyn broni ręcznej i mannynej oraz amunicji, którym kierował ppor. Tomasz Kędziarski.

Po okupacji wzięcia w łutopatrze 1945, które trwało około pół roku, wiosną 1946 r. ppor. Tomasz Kędziarski przy pomocy żołnierzy (ster, suragier i sypa) zakopali w kilku miejscach w otulinie na przedzie A.C.m.b. ogroduje pool drzewami okolicznej przestawie po wojnie broni i amunicję.

Teraz ona tam zakonserwowana do przebiegu lat sześćdziesiątych. Wtedy przystąpiono do budowy kłociu niemieckich przy ul. Kłosa i rozpoczęto wykopanie ogrodu w miejscu posesji przy ul. Kłosa po stronie nr. nr. parzystych.

Wówczas ppor. Tomasz Kędziarski wraz z sypem i Tomisławem i przy pomocy zaufanego p. Kubera wykopali tą broń oraz amunicję i zatłocowali ją w workach do samodzielnego obrabego - Syrena 102,



zapelniajcie nias, caty bagainete i prestroiu ma  
tylnym siedzeniu.

Pe nprzechodnie preibdzieniu trasy wyjedziecie  
o zmroliu bedaj w lisciu m-ca wrocina z zachlo-  
wanem moilnej ostrozności w kierunku Rybnarow  
szosa nr 5abim, gdzie po projekciu mostu, ma-  
ginnym <sup>Kamula</sup> Netei skrecicie zasz w lewo polna droga i po wje-  
chaniu za pobliskie krzaki wyznieci caty ten-  
tandule prou i amunicji do Netei w niewiel-  
kim rozproszeniu.

Drinaj obrotujac w przyblizeniu do tytu tam:

1. obrot 10 skrypek amunicji do usatich Karabinow  
maszynowych,
2. ze 3 usatich Karabinow maszynowych,
3. obrot 10 pistoletow automatycznych,
4. liska szernych Karabinow,
5. amunicja w zapasach magazynowych.

Wju zetrnawie oswiadczenie, ze sa drinaj w sta-  
nie wskazuje miejsce zastopienia tej broni.

Relacje spisat w 2 egz.

wydzialnik SZZAK  
Okragu Bydgoszcz

Z. Godziarski

Podpisali:

Tomisław Godziarski  
Emilia Godziarska

ppos. Tomasz Godziarski  
Tomasz Godziarski

1/2. Dokumenty dotyczące reletora: Gędziński Tomasz

1. Oświadczenie Tomasz Gędzińskiego o działalności konspiracyjnej Heleny Wrenbel z d. Pruss z 12. 10. 1991r., kserokop. oryg.

lc. 1 s. 1-2





85-119 Bydgoszcz

imię, nazwisko, pseudonim i adres  
składającego oświadczenie  
(dla mężatek nazwisko panieńskie)

## OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, uczestnik (czka) — (wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę obozu, więzienia itp. — od — do)

oficer broni i amunicji przy sztabie Pomorskiego Okręgu AK

świadomy odpowiedzialności za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący (a) się  
dowodem osobistym (innym dokumentem), seria i numer KH - 3406951

wystawnionym dnia przez KMO Bydgoszcz dnia 1 października 1968

oświadczam, że Ob. Helena Wrembel z d. Preuss syn (córka) Maksymiliana

urodz. dnia 5 września 1910 w Margoninie pow. Chodzież

jest mi znany (a) osobiście jako uczestnik (czka) — wymienić formację, ugrupowanie, jednostkę, nazwę  
obozu, więzienia itp. oraz okoliczności, z jakimi świadek zetknął się z otrzymującym (cą) oświadczenie  
i czasokres od — do była członkiem AK bydgoskiego obrotu na „Cielcyne”

począwszy od 1941 r. Przystąpiła wg obowiązującej roty złożyła przysięgę

mną w lutym 1942 r. Była członkiem AK do końca 1945 r.

Wyżej wymieniony (a) posiadał (a) pseudonimy (y) „Karta”

stopień wojskowy bez stopnia pełnił funkcję łączniczka, organizatora

oraz brał udział w następującej działalności zaliczanej do uprawnień kombatanckich (wymienić jej rodzaje,

miejsowości, czasookresy itp.) prowadziła nieszuk radiowy, organizowała pomoc

dla jeńców i akcję podziemnego nauczania, współpracowała z oddziałem

partyzanckim „Swierki” działającym w rejonie Śmilianowo-Beszyce-Kabat

pod dowództwem kpt. Bruskiego ps. „Grab”.



Wymieniony był represjonowany (a): wymienić jej rodzaje, miejscowości, czasokres, organy represjonujące (nazwę), z jakich powodów itp. represje ze strony okupantów niemieckich i inwigilacje ze strony UB w okresie powojennym.

Jeśli świadek jest członkiem organizacji kombatanckiej powinien podać jej nazwę, wpisać numer legitymacji członkowskiej, datę jej wydania, przez kogo ZBWiD legitymacja Nr 0370496, przyjęty 12. 12. 1974, Nr ewidencyjny 19391; członek Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Nr leg. 321

Czy świadek posiada uprawnienia kombatanckie; podać kiedy i przez kogo przyznane, nr legitymacji, (zaświadczenia), datę wydania posiada od 12. 12. 1974; Komisja d.s. Kombatanckich ZBWiD.



*Wacław Kędziński*  
własnoręczny podpis

Opinia organizacji kombatanckiej

potwierdzą: wiarę, dość  
podpisu funkcji:

miejsce, data

biuro organizacji kombatanckiej  
imię i nazwisko, funkcja



11. Materiały uzupełniające relexę: Kędziński  
Tomasz:

1. J. Jaśkowiak, art. Tajemnice zutopionego arsenu, „Dziennik Wierzomy” z XI 1990r., oryg.
2. art. O polskości walizy, „Sawederowiak” k. 1 s. 1  
nr 2, oryg. (z 1991?) k. 1 s. 2-3
3. H. Weckwerth, Strażnik domu na bezcie prochu, (brak podania źródła, kserokop. k. 1 s. 3
4. H. Chelminiak, Saga rodu Kędzińskich, „Łotwiec Polski” (brak daty i nr.) kserokop. k. 1 s. 4
5. Mowa pożegnalna wraz z nekrologiem por. Tomasz Kędzińskiego, kserokop. k. 1 s. 5
6. H. Wrembel, biogram Tomasz Kędzińskiego, mps kserokop. k. 1 s. 6-7
7. Kserokopia zdj. tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Nowej 24 odsłoniętej 11.11.1991r., k. 1 s. 8
8. art. „w tym domu przebywał...”, Dziennik Wierzomy, 12.11.1991(?), kserokop. k. 1 s. 9
9. art. P. Szymanski, Jeden z ostatnich; Armia Krajowa w „Zachemie”, brak źródła, kserokop. k. 1 s. 10
10. art. Języ Jaśkowiak, Z tajemnic bydgoskiej AŻ, brak źródła, kserokop. k. 1 s. 11-12
11. Wrembel H., Kędziński Tomasz, [w:] „S.B.K.P. 1939-1945”, pod red. Elżbiety Skerskiej, Toruń 2004, cz. 6, s. 81-82.

k. 2 s. 13-14



do książki Redaktor  
o Bydgoszcz 1

# TAJEMNICA

**AK**  
na  
**Pomorzu**

# zatopionego arsenału

## Z TAJEMNIC BYDGOSKIEJ AK

Szanowny Panie Redaktorze!  
Jako sympatyk „Dziennika Wieczornego”, a powody sympatii są wielorakie, czytam gazetę od przysłowiowej deski do deski, a więc dokładnie. Przystudiowałem również „Dzienniczek” z dnia 23—25 listopada br. Szczególną uwagę zwróciłem na artykuł Pana redaktora Jerzego Jaśkowiaka „Z tajemnic bydgoskiej AK”. W ww. artykule zauważyłem wielokrotnie powtarzany przez redaktora błąd merytoryczno-techniczny i postanowiłem na to zwrócić uwagę.

Pracujący agregat (sprężarka) nie spełniała butli z tlenem a sprężonym powietrzem, żołnierze penetrujący dno, jak zauważyłem na zdjęciu, schodzili pod wodę w aparatach powietrznych typu Mors P-21 lub Kajman P-27. Aparaty tlenowe w normalnych warunkach są bardzo rzadko używane. Używa się je przeważnie do dywersji, ponieważ pracują w tak zwanym obiegu zamkniętym, a ponadto tlen pod ciśnieniem powyżej jednej atmosfery jest toksyczny (staje się trucizną). Tlen do aparatów o obiegu zamkniętym układa się w specjalnych pojemnikach i nie można go otrzymać bezpośrednio z atmosfery poprzez sprężarkę.

Cała sprawa zainteresowała mnie ze szczególną uwagą chociażby dlatego, że moja mama była też żołnierzem AK (odznaczona krzyżem Armii Krajowej). Z tego powodu żałuję, że Pan Kędzierski nie zwrócił się z powyższym problemem do Klubu Archeologii Podwodnej „TRYTON”, który w swoich szeregach skupia doświadczonych pletwonurków wyspecjalizowanych w poszukiwaniach podwodnych. Może wtedy udało by się odnaleźć skarb AK nazwany przez Pana redaktora Jaśkowiaka niebezpiecznym ładunkiem.

Zasylam wyrazy szacunku, z poważaniem

**Instruktor**  
**Pletwonurkowania Swobodnego nr 209**  
**Nurek Klasyczny**  
**plk rez. inż.**  
**ZBIGNIEW PIĄTKOWSKI,**  
**Bydgoszcz**

W magazynie „DW” z 23-25 listopada br. w artykule pt. „Z tajemnic bydgoskiej AK” pisaliśmy o nieznanym dotąd losach magazynu broni bydgoskiej Armii Krajowej, który w czasie niemieckiej okupacji, a i w wiele lat po wojnie, znajdował się na terenie posesji przy ul. Nowej 24 w Bydgoszczy.

Magazyn ten prowadzony przez ppor. AK Tomasza Kędzierskiego — pełnił w czasie wojny rolę punktu przerzutu broni dla oddziałów operujących w Borach Tucholskich. Z chwilą wkroczenia do Bydgoszczy, w styczniu 1945 r., wojsk sowieckich i polskich, znajdowało się w nim jeszcze 10 skrzyń amunicji, 3 ręczne karabiny maszynowe, kilka karabinów i 10 pistoletów oraz magazynki i zapasowe do tego oręża.

Aresztowany w 1945 r. przez UB ppor. Tomasz Kędzierski, nie zdradził dobrze u siebie ukrytego arsenału. Po wyjściu z aresztu, z pomocą dwóch synów Tomisława i Ryszarda, zakopał broń w ogrodzie. W połowie 1965 r., kiedy teren ogrodu został przymusowo wykupiony pod budujące się nowe osiedle — wykopali oni ten arsenał i większą jego część zatopili w kanale nocnym nieopodal Rynarzewa.

14 listopada br. z pomocą żołnierzy z wrocławskiej jednostki saperko-pontonowej nr 31-36, przez kilka godzin penetrowano wskazany przez ppor. Tomasza Kędzierskiego fragment kanału w poszukiwaniu zatopionej broni, który byli żołnierze AK chcieli przekazać do Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Mimo zastosowania nowoczesnego sprzętu i pracy nurków, zatopionego arsenału nie udało się odnaleźć. Relację z tej wyprawy pomieściliśmy w cytowanym artykule kończąc ją refleksją: „Woda chyba bezpowrotnie pochłonęła z takim narażeniem życia przechowywany tajny arsenał bydgoskiego AK...”.

! oto okazuje się — nie pochłonęła! W tych dniach skontaktowała się z nami bydgoszczanka p. Celina Klonowska, córka zamieszkałej we wsi Rudy pod Rynarzewem Tatiany Białousewicz, która opowiedziała nam jaki był dalszy los zatopionej broni.

W dwa lata po jej zatopieniu, na kanale przeprowadzono bagrowanie dna. W trakcie tych robót maszyna bagrująca grunt, rozerwała jedna ze skrzyń amunicji i wyrzuciła na brzeg w poróżnej bryle szlamu, okazałą ilość naboju. Znaleźli je kąpiący się w kanale synowie pani Tatiany Białousewicz — Ryszard i Zdzisław, wraz z kilkoma rówieśnikami. Chłopcy liczyli sobie wówczas po 13-16 lat.

Nurkując po przejściu bagrownicy, odnaleźli 9 skrzyń z amunicją oraz różnego kalibru broń.



Żołnierze wrocławskiej jednostki w czasie listopadowej penetracji kanału w poszukiwaniu zatopionego arsenału AK.  
Fot. — DW — JAROSŁAW PRUSS

Cały ten znaleziony arsenał przeniesi do stodoły nieżyjącego już sąsiada Białousewiczów pana Modrzyńskiego, gdzie ukryli znaleźisko. Chłopców wszakże bardzo ono intrygowało i wkrótce, po osuszeniu i naoliwieniu paru karabinów, zaczęli sobie z nich strzelać w lasku rosnącym między kanałem, a głównym nurtem Noteci.

Tego procederu nie udało się oczywiście ukryć. Niebawem chłopców odwiedził ówczesny dzielnicowy rynarzewskiego komisariatu MO — Domagała. Przepytyani chłopcy zdradzili tajemnicę swego znaleziska. Następnego dnia wraz z Domagałą przybyli jeszcze dwaj inni milicjanci, którzy na gazik załadowali odnalezioną broń i amunicję, spisując też odpowiedni protokół. Chłopców — poza przystojną reprimendą — nie spotkały żadne przykrości, widać MO uznała, że była to broń poniemiecka. Co stało się z nią dalej, dziś trudno już ustalić...

I. JAŚKOWIAK

Dr. Tomasz Wieczorny w listopadzie 1990 r.



## O POLSKOŚĆ WALCZYLI

Pan Tomasz Kędzierski, urodzony w 1902 roku, jako 16-letni chłopiec uczestniczył w Powstaniu Wielkopolskim. Po jego zakończeniu znalazł się w Bydgoszczy, a po ślubie w 1929 r. z Ksawerą Kędziorską zamieszkał na Szwederowie, w domu rodzinnym żony, którą poznał na imprezie "Sokoła". Był wówczas żołnierzem zawodowym 62 pułku strzelców wielkopolskich im. Dzieci Bydgoszczy, powstańcem wielkopolskim, weteranem wojny bolszewickiej 1920r.

II wojna światowa zaczęła się dla pana Tomasza już po 26.IV.39r. kiedy to jego batalion przygotowywał umocnienia w rejonie Mochła - Wojnowo. Następnie wraz z 15 dywizją przemieszcza się w kierunku Bydgoszczy. Tu jest "krwawa niedziela", a potem bitwa nad Bzurą. Szlak bojowy kończy na przedpolach Palmir. Dostaje się do niewoli, do obozu jenieckiego w Końsku. Ucieka stamtąd wraz z pl. Mieczysławem Woźniakiem i w październiku 1939r. dociera do domu, w którym jego rodziny już nie ma. W ramach ewakuacji rodzin 15 dywizji wywieziono ich do Radziwiłłowa. Szczęśliwie jednak, transport zostaje skierowany z powrotem do Bydgoszczy. Po wielu dramatycznych wydarzeniach rodzina spotyka się w domu przy ul. Nowej 24. W tym czasie państwo Kędzierscy mieli już dwoje dzieci, a trzecie urodziło się w roku 1940.

Pan Kędzierski po powrocie do Bydgoszczy zgłasza się na gestapo i ujawnia. Zostaje skierowany do ciężkiej pracy w odlewni zakładów kolejowych. W roku 1940 przystępuje do organizacji ruchu oporu zakładów kolejowych w sile i kompanii. Dowodzi III plutonem. Na terenie posesji zajmowanej przez rodzinę państwa Kędzierskich, w warsztatach ślusarskich uruchomiony zostaje zakonspirowany nasłuch radiowy. Tu znajduje się magazyn broni i amunicji. Pan Kędzierski przejmując funkcję oficera broni Pomorskiego Okręgu AK.

Z działalnością konspiracyjną w tym budynku związani byli: Henne, Biernat, Augustyniak, Leszek Biały, Szulc, płk. Bulczyński i inni. Pod koniec roku 1942 na ul. Nową 24 przybywa z poręczenia płk. Jan Pałubicki. Wiosną 1943 roku otrzymuje nominację na komendanta Okręgu Pomorskie AK i stopień pełnego pułkownika.

Z tego właśnie domu dowodzi w latach 1943-45 oddziałami Pomorskiego Okręgu Wojskowego AK ostatni komendant płk Jan Pałubicki, ps. "Januss", "Piorun", "Grom". Przebywa tu do 21 stycznia 1945 r. a następnie przenosi się na ul. Grunwaldzką, gdzie zostaje aresztowany. Po ciężkich torturach zostaje zwolniony z więzienia w wyniku amnestii w roku 1945.

1 stycznia 45r. pan Tomasz Kędzierski otrzymuje nominację na porucznika czasu wojny, czego do dziś niestety nie udało się zweryfikować. Otrzymuje od płk Cieplińskiego rozkaz zorganizowania niezależnej siatki wywiadowczej, m.in. na terenie Sępólna, Tucholi, Bydgoszczy. Następują aresztowania i prześladowania NKWD. Pan Kędzierski wyjeżdża z miasta, lecz po dwóch miesiącach wraca, gdyż w jego mieszkaniu UB zorganizowało "kocioł", a rodzinie będącej w nim grozi wielkie niebezpieczeństwo. Zostaje aresztowany i wywieziony do Gdańska. Po procesie całej kompanii zostaje zwolniony bez wyroku i wydalony z wojska. Z tym wiąże się zakaz podjęcia pracy państwowej. Odznaczony jest najwyższymi odznaczeniami wojskowymi.

Odszkodzenie tablicy pamiątkowej na domu przy ulicy Nowej 24 miało odbyć się w roku 1975, w 30 rocznicę zwycięstwa nad faszysmem. Jednakże dopiero teraz udało się panu Kędzierskiemu wypełnić ostatnią wolę płk Jana Pałubickiego zmarłego w 1982 r. Dom państwa Kędzierskich przez wszystkie lata zaboru pruskiego i niemieckiej okupacji był ostoją polskości na Szwederowie.

/red./



Na zdjęciu: Pan Tomasz Kędzierski z synem Tomisławem wspominają dawne lata, ilustrując je zdjęciami z rodzinnego albumu.



Grzybobranie było udane, tylko powrót niezbyt szczęśliwy.



# Miasto gotowe wykupić teren

Zamagabowienie, z jakimi przetrwałoby miasto, z jakimi przetrwałoby miasto, z jakimi przetrwałoby miasto...



## Znalazł się właściciel stawów na Szwedermowie ?

Właściciel stawów na Szwedermowie... Znalazł się właściciel stawów na Szwedermowie... Znalazł się właściciel stawów na Szwedermowie...

Właściciel stawów na Szwedermowie... Znalazł się właściciel stawów na Szwedermowie...

# WINDY RUSZYŁY... decyzja o rozbiórce jest nieodwołalna - mówi kierownik Oddziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego mgr inż. arch. J. WINIECKI

Co dalej z windami m.in. przy ul. Konopnickiej 3? Przyjmujemy pokornie, że w związku z częstotliwością budowy wieżowców zabudowę przy ul. Konopnickiej 3...  
Właściciel stawów na Szwedermowie... Znalazł się właściciel stawów na Szwedermowie...

Właściciel stawów na Szwedermowie... Znalazł się właściciel stawów na Szwedermowie...

Właściciel stawów na Szwedermowie... Znalazł się właściciel stawów na Szwedermowie...



W niewielkim piętrowym domu przy ulicy Nowej 24 na Bydgoszczy... W niewielkim piętrowym domu przy ulicy Nowej 24 na Bydgoszczy...

Szwedermowo - STRONA 4 -

Strażnik domu na "Beczce Prochu" - Strażnik domu na "Beczce Prochu" - Strażnik domu na "Beczce Prochu"...

domińskie mieszkanie po-... domińskie mieszkanie po-... domińskie mieszkanie po-...  
Kadłubach nie znieśli się do... Kadłubach nie znieśli się do... Kadłubach nie znieśli się do...



Mark Westweh

Mark Westweh - Mark Westweh - Mark Westweh...



Art. przedstawia p. Józefa Tyblewskiego (S. dz. 452/14SK/2004)

**M**aly, piętrowy dom przy ulicy Nowej 24 na bydgoskim Szwederskim, będący własnością rodziny Kędzierskich, nie wyróżnia się niczym specjalnym spośród sąsiednich kamienic. Tylko nieliczni bydgoszczanie wiedzą, że w czasie wojny mieściło się w nim Dowództwo Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej. Okręg obejmował swoim działaniem tereny przedwojennego województwa pomorskiego i Prus Zachodnich.

Na pierwszym piętrze, w mieszkaniu seniora rodziny, pana Tomasza Kędzierskiego, urządzone jest skomne, ale jakże pouczające muzeum. Ekspozowane są w nim pamiątki rodzinne – zdjęcia, dokumenty i relacje z Powstania Wielkopolskiego, wojny obronnej z 1939 roku i działalności AK na Pomorzu. Tak się bowiem złożyło, że losy rodziny Kędzierskich, nierozdzielnie złączyły się z walką zbrojną o polskość Wielkopolski i Pomorza.

### Za naszą krzywdę

Biskupce Zabaryczne to mała wieś położona 20 km od Ostrowa Wielkopolskiego. Tam właśnie mieszkał w 1918 roku, szesnastoletni wówczas Tomasz Kędzierski. Jego rodzice mieli 4 morgi ziemi, z której nie sposób było wyżywić licznej, 12-osobowej rodziny. Dlatego ojciec dodatkowo zajmował się krawiectwem.

Byli jedyną rodziną we wsi przyznającą się do narodowości polskiej. Nie było to łatwe. Zaborcy traktowali ich bowiem jako „Prusaków polskiego pochodzenia” oraz dyskryminowali ekonomicznie i politycznie.

Germanizowani przez całe pokolenia, nie dali sobie jednak wydrzeć ducha polskości. Niemcy doskonale zdawali sobie z tego sprawę, i nie ufali im. Dlatego to „polscy rekruci” przymusową służbę wojskową w armii niemieckiej z reguły odbywali w głębi Rzeszy. Tak było też z ojcem Tomaszem, który w młodości, jako huzar, służył aż w dalekiej Bawarii. Starszy brat, Józef, musiał z kolei walczyć w szeregach niemieckich na zachodnim froncie I wojny światowej.

– Jak dziś pamiętam powrót Józka z frontu, po kapitulacji wojsk niemieckich na zachodzie – wspomina pan Tomasz Kędzierski. – Było to 27 grudnia 1918 roku. Wpadł on do domu rozradowany i uśmiechnięty, wołając od progu: Widziałem w Poznaniu łgającego Paderewskiego. W mieście są wielkie demonstracje. Ludzie mówią, że wybuchnie powstanie.

Były to prorocze słowa. Powstanie rzeczywiście wybuchło. Nie mogło w nim zabraknąć przedstawicieli rodu Kędzierskich.

– Ruszajcie bić się za naszą krzywdę i walną Polskę – zęgnął Józka i Tomka ojciec.

Wyruszyli pieszo w kierunku Ostrowa Wielkopolskiego, gdzie sprawnie działała już polska administracja. W komendanturze wojskowej rozdzielono braci. Józek – jako starszy, a poza tym już ostrzelany i dobrze wyszkolony żołnierz – został skierowany w rejon Ostrzeszowa i Kępna. Tomek dostał bilet do Szczypliorna, gdzie tworzono 1 Poznański Batalion Pogranicza.

Tomasz zazdrościł bratu, że ten mógł brać udział w walkach z Niemcami.

Ta wiadomość zelektryzowała wszystkich. Do komisji historycznej Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zgłosił się mieszkaniec Bydgoszczy z wiadomością, że chce wskazać miejsce w Noteci, gdzie w latach 60., utopił sporą ilość broni i amunicji, która należała do Dowództwa Pomorskiego Okręgu AK. O odnalezienie tego arsenału poproszono plutonów z 3 Warszawskiego Pułku Pontonowego. Poszukiwania na dnie rzeki nie przyniosły, niestety, rezultatu. Saperzy wrócą w to miejsce raz jeszcze, po sprawdzeniu, w Rejonie Dróg Wodnych, danych dotyczących regulacji tej rzeki.

Niemniej, dla dziennikarza był to ślad, którego nie można było porzucić. W ten sposób trafilem do p. Kędzierskiego, autora informacji dla ŚZZAK.



Pan Tomasz Kędzierski z synami: Tomisławem i Ryszardem.

Ale i dla niego, oprócz szkolenia wojskowego, znalazło się sporo pracy, często niebezpiecznej. Po przysiędze na wierność Polsce został skierowany do rozbrajania Niemców wracających z frontu wschodniego.

### Wymarzone Wojsko Polskie

O zwycięstwie powstania dowiedzieli się na uroczystej zbiórce batalionu. Potem nastąpiło przegrupowanie do Pleszewa. Tam jeszcze raz, teraz już uroczyste, złożyli przysięgę wojskową. Pleszew opuszczali żegnani łzami wzruszenia. Jakiś czas kwaterowali w Wągrowcu, a stamtąd, już jako 62 Pułk Piechoty Wielkopolskiej, zostali przetransportowani do wolnej od wojsk niemieckich Bydgoszczy, która stała się ich garnizonem aż do 1939 roku.

W Bydgoszczy Tomasz, już razem z bratem, ukończył szkołę podoficerską i obaj, przy aplauzie całej rodziny, dla której byli prawdziwymi bohaterami, zdecydowali się pozostać na stałe w szeregach wymarzonego Wojska Polskiego. Tomasz został dowódcą plutonu armatek przeciwpancernych. Uzupełnił też swoje wykształcenie. Gdy wybuchła II wojna światowa, wraz ze swoimi żołnierzami walczył z Niemcami w okolicach Mochla i Wojnowa. Potem było Gniewkowo, bitwa nad Bzurą, Kampinos, wreszcie niewola i obóz w Końskich – skąd uciekli razem z kolegą, Mieczysławem Woźniakiem. W Bydgoszczy udało mu się zmylić gestapo i rozpoczął pracę w warsztatach kolejowych.

### W podziemiu

Na początku 1940 roku Tomasz Kędzierski zorganizował w swoim zakładzie grupę ruchu oporu złożoną z 3

plutonów, która później została podporządkowana Kierownictwu Związku Walki Zbrojnej. Był to czas, kiedy w Bydgoszczy, po pierwszym szkoleniu, spawodowanym „Krwawą niedzielą”, ludzie zaczęli szukać możliwości walki z najeźdźcą. Pracująca w magazynach na Osowej Górze grupa, na czele której stali sierż. Sztobrawa i Alfons Talkowski, uszkadzała zapalniki do bomb lotniczych; sabotaż prowadzony był także w fabryce amunicji w Łęgnowie.

Oprócz tego w okolicach miasta, w Borach Tucholskich działała kilka oddziałów partyzanckich, z których największy, dowodzony przez Alojzego Bruskiego (Grabę), pod koniec wojny liczył około 100 partyzantów.

Położony nieco na uboczu dom państwa Kędzierskich był doskonałym miejscem do magazynowania uzbrojenia. W ogrodzie zakopywano zdobywaną na Niemcach broń. Amunicji i granatów dostarczał mieszkający niedaleko, bo na ul. Sierociej, sierż. Sztobrawa. Ta broń i amunicja były potem przekazywane partyzantom z Borów Tucholskich. Dostarczał ją tam, zatrudniony jako kierowca w gestapo, towarzyszył ucieczki pana Tomasza z niewoli – Mieczysław Woźniak. Zapłacił za to później, wspólnie z żoną, uwięzieniem w Stutthofie i potem śmiercią, w trakcie dramatycznej ewakuacji tego obozu.

Gdy komendantem Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej został mianowany płk Janusz Palubicki („Janusz”, „Piorun”, „Grom”), szef sztabu okręgu Józef Chyliński, po przeanalizowaniu sytuacji lokalowej w Bydgoszczy, na kwatery dowódcy okręgu wybrał właśnie dom przy ulicy Nowej 24. W ten sposób, aż do końca wojny, mieszkanie państwa Kędzierskich stało się

miejscem odpraw, narad i spotkań, w których uczestniczyli wszyscy dowódcy oddziałów i Sztabu Pomorskiego Okręgu AK. Pan Tomasz został oficerem broni przy sztabie POAK. Pod koniec wojny, 1 stycznia 1945 r., za zasługi w służbie w szeregach AK, otrzymał z rąk płk. Palubickiego awans do stopnia podporucznika i Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami.

Na pierwszym, powojennym spotkaniu rodziny Kędzierskich okazało się, że wojnę wszyscy przeżyli szczęśliwie. Wszyscy czterej bracia, podobnie jak i on, walczyli w wojnie obronnej. Jeden z nich po pobycie w niewoli trafił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Wojna się skończyła i wydawałoby się, znając wojenne zasługi Pana Tomasza, że dalsze jego losy ułożą się już szczęśliwie.

Niestety, jeden z członków organizacji ujawniając się „sypaną” całą siatkę POAK. Proces, w którym zarzucono im „zdradę narodu”, odbył się przed sądem Marynarki Wojennej. Wyroki otrzymała trzech oskarżonych z płk. Palubickim na czele. Resztę uniewinniono. Powodem takiego nieoczekiwanego wyroku było uchycenie Urzędu Bezpieczeństwa, którego funkcjonariusze pospieszyli się, aresztując ich na dzień przed upływem terminu ujawnienia się AK-owców.

Nie znaczy to wcale, że skończyły się represje. Ich najbardziej jaskrawym przykładem było zakatowanie na śmierć przez bydgoskich funkcjonariuszy UB stalego bywalca domu państwa Kędzierskich, szefa łączności POAK – por. Leszka Białego („Jakub”). Pan Tomasz musiał w tej sytuacji pożegnać się z myślą o życiu w posłannictwie, jakim było dla niego wojsko. Rozpoczął pracę w firmie, która zajmowała się ochroną mienia.

Reperkusje wojennej działalności rodziny odczuł również syn Tomisław – harcerz ze słynnej bydgoskiej drużyny wodnej „Szesnaście”. Jego marzeniem była służba w Marynarce Wojennej. Niestety, wojenna przeszłość ojca zawazyła na losach syna. Jako „wróg i syn wroga narodu” – nie spełniał wymogów kandydata do szkoły oficerskiej MW.

### Epilog

Czytelników na pewno zastanawiał późny termin (lata sześćdziesiąte) zatopienia broni w Noteci. Przyczyna była prozaiczna. Ta broń zapewne przeleżałaby w ziemi jeszcze całe lata, gdyż po prostu bało się jej ruszyć, by nie zostać aresztowanym za jej przechowywanie. Ale właśnie w latach sześćdziesiątych wokół posesji przy ul. Nowej 24 zaczęto budować nowe osiedle i zabrano na ten cel część ogrodu należącego do Kędzierskich. Zmuszeni możliwością odkrycia arsenału i wynikającymi z tego faktu konsekwencjami, wywieźli go nocą i zatopili w Noteci.

Teraz, kiedy nadeszły nowe czasy, postanowili wskazać to miejsce i broń podarować Muzeum Tradycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Tekst i fot.:  
MAREK CHEŁMIŃIAK



Pogrzeb w głębokim smutku i żalu, przytłumiony  
połycną wspaniałą i otwartą, gwoździą patrioty  
Tomasa Kędzierskiego, Tomasa, który uśmiechał się  
wciąż warte.

Urodzony w Wielkopolsce w Poznaniu w 1902.

Jako metody obywateli wsparł do Powstania Wielkopolskiego  
wraz z tym jednym zwyciężonym powstaniem w naszej historii.  
Wierzył w zwyciężyciel Białe Wojsk, które w 1920  
zaprowadziło komunizm do kraju.

W 1920 powrócił do Wielkopolski podoficerem rezerwy w Bydgoszczy  
w 62 pp.

W 1920 wstąpił do 62 pp. w 1920 wstąpił do 62 pp.  
Członek walczył w wojnie polsko-bolszewickiej i walczył o  
prowadził w kompanii w 62 pp. w 1920 wstąpił do 62 pp.  
Był bliskim współpracownikiem komendanta Okręgu  
płk. Józefa Piłsudskiego. Janina jako dowódca Okręgu.

Nie zaprzestał swojej działalności w 1945 i w 1945  
w 60-tych

Zawsze wykazywał się wiernością i miłością powstania  
polskiego w obcych krajach. W tym celu przyjechał do  
Poznania Wielkopolskiego w dniu 28 stycznia 1945  
Cierpieł chorobę i zmarł 2 stycznia 1945 w godzinach  
przebiegu choroby.

Był żołnierzem wielu oddziałów: Wielkopolski i powstania  
w 1920 walczył. Wziął udział w Powstaniu Wielkopolskim.  
Przeznaczony do pracy komendanta Okręgu w Poznaniu  
nie został w 1945

Wszystko do końca 1945 pp. WP ze służbami w 1945

Wielki smutek namyślał Tomasa bronił  
Armii Krajowej w powstaniu Wielkopolskim  
wielki smutek namyślał Tomasa bronił

Wielki smutek namyślał Tomasa bronił  
wielki smutek namyślał Tomasa bronił



†

**por. TOMASZ KĘDZIERSKI**  
lat 90

powstanie wielkopolski - 62 pp Wlkp. uczestnik wojen 1920-1939,  
organizator ruchu oporu na terenie Bydgoszczy, oficer broni przy  
Sztabie Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 stycznia 1993 roku o godz. 13.00 na  
cmentarzu przy ul. Koszaka na Szewardowie.

**CÓRKA I SYNOWIE z RODZINAMI**



**Tomasz Kędziński** ps. „Tadeusz”, por. rezerwy, syn Antoniego i Józefy z Grajów urodził się 12 grudnia 1902 r. w Biskupicach Zabarycznych, powiat Ostrów Wielkopolski. Zmarł w wieku 90 lat 30 grudnia 1992 r. w Bydgoszczy.

Służbę wojskową rozpoczął jako ochotnik w styczniu 1919 r. w 1 Poznańskim Batalionie Pogranicznym w Szczypiornie. Po przysiędze na wierność Polsce batalion skierowano do rozbrajania żołnierzy Wehrmachtu wracających z frontu wschodniego oraz do ochrony ważnych obiektów strategicznych – mostów, węzłów kolejowych, przepraw drogowych, magazynów itp. Batalion przeniesiono wkrótce do Wągrowca, gdzie tworzył się 8 Pułk Strzelców Wielkopolskich, przemianowany później na 62 Pułk Piechoty Wielkopolskiej. Po sformowaniu pułku i krótkim przeszkoleniu wojskowym skierowano go na północny odcinek frontu Powstania Wielkopolskiego. Poprzez Wyrzysk i Nakło 18 stycznia 1920 r. dotarł do Bydgoszczy, która stała się jego garnizonem do 1939 r.

W Bydgoszczy Tomasz Kędziński ukończył szkołę podoficerską, po czym podjął służbę zawodową w wojsku, jako podoficer 62 PPW. W 1929 r. ożenił się z Ksawerą Kędziorską i zamieszkał na stałe przy ul. Nowej 24, (Szwederowo), w Bydgoszczy. Państwo Kędzińscy dochowali się trójki dzieci – córki i dwóch synów.

W 1939 r. w stopniu starszego sierżanta był dowódcą plutonu działek ppanc. W ramach Armii Pomorze uczestniczył od 1 września 1939 r. w wojnie obronnej. Brał udział w walkach w okolicach Mochła, Wojnowa, Emilianowa i Gniewkowa, w bitwie nad Bzurą i w walkach w Kampinosie. Do niewoli dostał się w 21 września 1939 r. w Palmirach. Z obozu jenieckiego zdołał uciec w Końskich 31.10.1939. Po powrocie do Bydgoszczy podjął pracę na kolei, w warsztatach remontowych. Był jednym z organizatorów ruchu oporu kolejarzy. W 1942 r. przystąpił do powstającej w owych warsztatach komórki AK. W ramach tej działalności utrzymywał m.in. łączność z Placówką AK w Emilianowie. W jego domu ukrywał się od 1943 r. komendant Pomorskiego Okręgu AK ppłk Jan Pałubicki *vel* Jerzy Gradowski ps. „Janusz”. Odtąd ściśle współdziałał ze sztabem Pomorskiego Okręgu AK, w którym pełnił funkcję oficera broni i amunicji. W dniu 11 listopada 1991 odsłonięto na budynku przy ul. Nowej 24 w Bydgoszczy tablicę upamiętniającą to wydarzenie. Obecnie mieści się tam Izba pamięci.

Po przejściu frontu w Bydgoszczy w styczniu 1945 przystąpił w stopniu starszego sierżanta do Ludowego Wojska Polskiego i służył w oddziałach wartowniczych w Bydgoszczy. Pod koniec lata 1945 r. został zdemobilizowany. Niezależnie od ostrzeżenia przekazanego przez Henryka Wrembla ps. „Kukułka”, „Wilga” o aresztowaniu 17 listopada 1945 r. jego ojca Franciszka Wrembla ps. „Marcin”, „Józef”, został aresztowany 22 listopada 1945 przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa w Gdańsku, wraz z innymi – łącznie 37 osób – bliskimi współpracownikami i członkami kierownictwa Sztabu Pomorskiego Okręgu AK. Po brutalnie prowadzonym śledztwie akt oskarżenia sporządził oficer śledczy WUBP w Gdańsku Zbigniew Śliwecki. Oskarżono go (tak, jak i pozostałe osoby) o to, że: „*W czasie po oswobodzeniu Polski do chwili aresztowania w dniu 22.11.1945 r. w Bydgoszczy brał czynny udział w nielegalnym związku pod nazwą Armia Krajowa, mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego. Zajmując stanowisko oficera broni wydziału II ok. bydgoskiego A.K. Czyn ten stanowi przestępstwo przewidziane w art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa*” (oryginalny zapis w akcie oskarżenia). W dniu 7 czerwca 1946 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku odbył się „proces 37” (Sygnatura akt SR-447/46). Rozprawie przewodniczył sędzia ppłk Piotr Parzeniecki, przy udziale sędziego mjra Adama Gajewskiego, ławnika por. Jana Huberta i protokolanta por. Henryka Kugacza. Oskarżał prokurator por. Juliusz Mazurkiewicz. Wyrok Nr 50/46 ogłoszono 7 czerwca 1946 na mocy którego – podobnie, jak 24 innych oskarżonych - został uniewinniony.



Po powrocie z aresztowania podjął pracę na stanowisku kierownika technicznego w Przedsiębiorstwie Ochrony Mienia „Pogoń” w Bydgoszczy, gdzie przepracował aż do przejścia na emeryturę w 1967 r. Pod koniec życia był członkiem Bydgoskiego Okręgu Światowego Związku Żołnierzy AK – w kole „Pomorze”.

Odznaczony Krzyżem Kawalerskim OP, Krzyżem AK, Krzyżem Kombatanckim, Medalem Wojaków Polskich, Dyplomem i Honorową Odznaką Szczypiorna, medalem Zasłużony dla Miasta Bydgoszczy.

Opracowano na podstawie:

Anon.: Odszedł kolejny Powstaniec, Ilustrowany Kurier Polski, Nr 3(14398), 6 stycznia 1993 r.

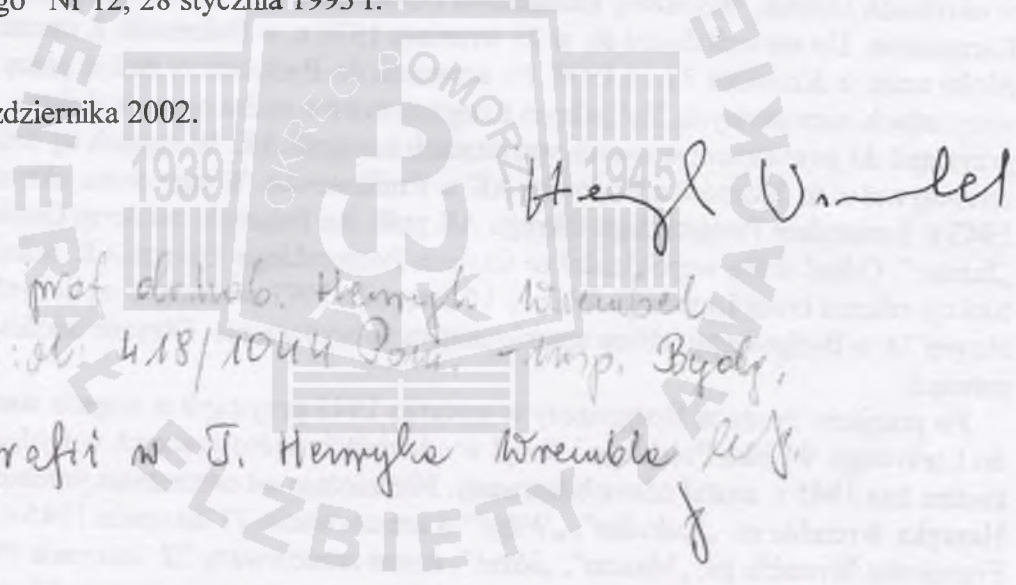
Anon. Wojskowy Sąd Rejonowy w Gdańsku: Akt Oskarżenia w sprawie przeciwko:... (Akta sądowe SR-447/46, tom IV, karty 679-704.

Marek Chełmniak: „Ojczyznę nosili w sercach”, Żołnierz Polski Ludowej, Gazeta Pomorskiego Okręgu Wojskowego, Rok XLI, Nr 131(6787), 10-11.XI 1988 r.

Bogdan Rusinek, Zbigniew Szczurek: Dzieje Drugiej Konspiracji Niepodległościowej na Pomorzu Gdańskim w latach 1945-1956, Związek Byłych Więźniów Politycznych, Zarząd Główny, Gdańsk 1999.

Marek Weckwerth: Strażnik Domu na „Beczce Prochu”, Szwederowo - Dodatek „Dziennika Wieczornego” Nr 12, 28 stycznia 1993 r.

Bydgoszcz, 19 października 2002.

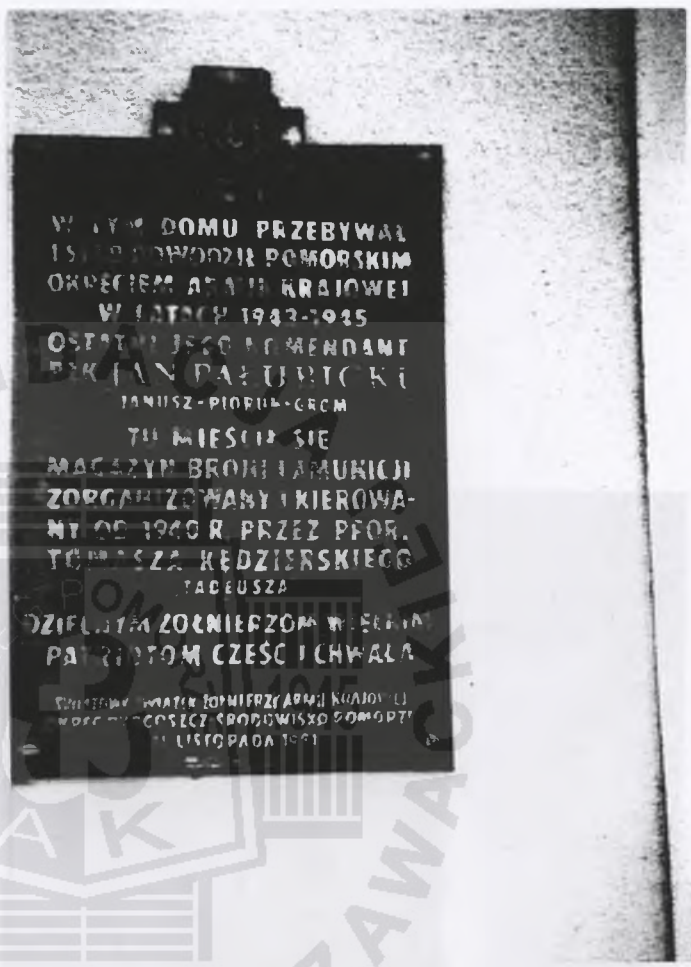


Henryk W. [Signature]

Autorem prof. dr hab. Henryk W. [Signature]  
sob. J: ob. 418/1044 [Signature] - [Signature] Bydgoszcz.

Omyg. biografii w J. Henryka W. [Signature]





Zdjęcie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Nowej 24  
 w Bydgoszczy, gdzie przebywał Jan Pałubicki;  
 odsłonięta 11.11.1991r.; projekt Tomisław  
 Kędzierski, zwr. do listu 2 (L. dz. 2150/Pom.-410/04)  
 16.09.2004r. (oprac. w sekr. „Pomniki, tablice”)  
 19.09.2004.



## Przy Nowej

# „w tym domu przebywał...”

Wczoraj w rocznicę odzyskania niepodległości Polski na bydgoskim Szwederowie odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na budynku przy ul. Nowej 24.

Napis głosi: „W tym domu przebywał i stąd dowodził Pomorskim Okręgiem Armii Krajowej w latach 1943—1945 ostatni komendant płk. Janusz Pałubicki, ps. „Janusz”, „Fiorun”, „Grom”

Tu mieścił się magazyn broni i amunicji zorganizowany i kierowany od 1940 r. przez ppor. Tomasza Kędzińskiego ps. „Tadeusz”.

Dzielnym żołnierzom i wielkim patriotom cześć i chwala.

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Bydgoszcz Środowisko Pomorze 11 listopada 1991 roku.

Odsłonięcia tablicy dokonali córka pułkownika — Teresa Pałubicka, ppor. Tomasz Kędziński i ppor. Stanisław Henne a jej poświęcenie — ks. prałat Władysław Mielcarek z parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy a kapelan AK ks. prałat Stanisław Wiśniewski. Zebrani — w tym byli żołnierze AK, przedstawiciele władz i społeczeństwa — wysłuchali wspomnienia por. Henryka Szymanowicza o płk. Pałubickim. Uroczystość uświetniła prkiestra reprezentacyjna POW.

Wcześniej w kościele MBNP przy ul. Ugory odbyła się msza św. koncelebrowana przez ks. prałata W. Mielcarika, ks. prałata St. Wiśniewskiego i ks. proboszcza Andrzeja Rose, podczas której wystąpił Zespół Kameralny „Accademia” prowadzony przez ad. Pawła Radzińskiego z recytacją i śpiewem ad. Wojciecha Pospiecha który był równocześnie autorem scenariusza. (d)



## Ocalić od zapomnienia

# Jeden z ostatnich

Ulica Nowa wcale nie jest nowa. Dom na Szwederowie, w którym mieszka pan TOMASZ KĘDZIERSKI wybudowano jeszcze pod pruskim zaborem — w 1894 roku. Od samego początku należał do rodziny Kędzierskich, w którą pan Tomasz „wzniósł się” w 1929 r., gdy zakochał się w pięknej dziewczynie z „Sokola”. Dziś 89-letni ojciec 3 synów, dziadek 5 wnuków i 5 prawnuków — mieszka tu sam. (Ale nie samotnie, bo pod opieką rodziny). Mieszkanie, jak twierdzą synowie — niewiele zmieniło się od czasu ich dzieciństwa, nowy jest tylko telewizor. I gdyby te ściany umiały mówić!

**L**osy tej bardzo polskiej, patriotycznej rodziny mogłyby posłużyć za scenariusz filmowego serialu. Życiorys pana Kędzierskiego sam w sobie jest materiałem historycznym. Nie sposób zawrzeć go w kilku zdaniach. W czasie zaboru udzielał się w polskich organizacjach... Jako 16-letni chłopak przystępuje do Powstania Wielkopolskiego... Jako żołnierz broni wschodnich granic w wojnie bałszewickiej... Jest oficerem Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej... II wojna światowa zaczyna się dla niego już w kwietniu 1939 roku... Bierze udział w bitwie nad Bzurą... Przechodzi obóz jeniecki w Końskim... Potem wraca do Byd-

goszczy, by zająć się pracą konspiracyjną (ps. „Tadeusz”) w szeregach Armii Krajowej... Władza ludowa wsadza go do ciężkiego więzienia w Gdańsku... Po amnestii, aż do emerytury — pracuje w spółdzielni „Ochrona Mienia” i... żyje wspomnieniami — zbiera pamiątki z lat walki. W swoim mieszkaniu tworzy oryginalną izbę pamięci...

Właśnie tu, w kamienicy przy ul. Nowej 24, podporucznik Tomasz Kędzierski zorganizował i prowadził od 1940 roku tajny magazyn broni i amunicji AK. Tu de facto w latach 1943 — 1945 mieścił się Sztab Pomorskiego Okręgu AK, gdyż stąd dowodził ostatni komendant — pik Janusz Pałubicki (ps. „Janusz”, „Piorun”, „Grom”). Ostatnią wolą pułkownika było ocalenie tego faktu przed zapomnieniem.

W świąteczny poniedziałek 11 listopada br. nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej te wydarzenia. Przyczynili się do tego — bydgoski oddział Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, a także Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy i mieszkańcy osiedla skupieni w Towarzystwie Miłośników Szwederowa. Sam pan Kędzierski z własnej emerytury zapłacił za otynkowanie domu. Msza święta odbędzie się o godz. 11 w Kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ulicy Ugory, a potem ok. 12.15 odsłonięcie i poświęcenie tablicy.

**PIOTR SZYMAŃSKI**

*Dr. H. Wronnik*  
**ARMIA KRAJOWA**  
**W „ZACHEMIE”**

Tak umownie nazwać można sesję historyczną, którą w nadchodzący czwartek, 21 bm., organizują Okręg Bydgoski Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Zakłady Chemiczne Organika — Zachem w Bydgoszczy, a pełna nazwa tej sesji brzmi: „Konspiracja i sabotaż w zakładach Dynamit Aktion Gesellschaft Branau — obecnie Zachem w Bydgoszczy”.

Na sesji tej wygłoszone zostaną m.in. referaty nt. „Organizacji Związku Walki Zbrojnej — Armii Krajowej na terenie zakładu — sabotaż i oddział AK „Świerki” w obozie jenieckim”, „Odnalezione i nie wyjaśnione groby na terenie zakładu”, „Organizacja „Katołoch” w świetle zebranych materiałów”. Ponadto uczestnicy konspiracji okresu wojny mówić będą — **Maciej Tadeusz Krzyżanowski** o swojej działalności w Okręgu ZWZ — AK na terenie Branau, **Czesław Włodarek** o kontaktach żołnierza AK w zakładach, **Florian Kaczmarek** o działalności na stacji kolejowej Emilianowo, **Henryk Wrembel** o teźże w leśnictwie Emilianowo.

Wygłoszone referaty i wystąpienia opublikowane zostaną w pracy zbiorowej jako jeszcze jeden dokument będący świadectwem walki podziemnej z niemieckim okupantem w Bydgoszczy w latach 1939—1945.

F-d

*prestał prof. Henryk Wrembel - set. do listu  
 z 13.12.2006 - zob. 2. IV Arch. osob. Gmp. Bydgoszcz.  
 J.S.*



Środa, 14 listopada 1990 roku, dzina 11-ta. Na Kanale Notecznym, tuż za mostem a przed Ryżewem, mimo dokuczliwej ławki, zacinającego wiatru, wem typowej, jesiennej pogody — ruch niecodzienny. Na pośniętym trzciną nabrzeżu, dwa ciężkie samochody wojskowe z nierzami, pontonami, agregatami, butlami z tlenem, skafanami dla pletwonurków, różną aparaturą. Także kilka samochodów osobowych z cywilami w młodym wieku. Pośród nich — stor tej grupy ppor. AK Tomasz Kędziński, który 12 grudnia obchodzić będzie 88 rocznicę urodzin i dwaj jego synowie — Tomisław i Ryszard.

Nie są tutaj przypadkowo. Inierze z włocławskiej jednostki sapersko-pontonowej nr 31-36 realizują się sprawnie przy organizacji penetracji wybranego odcinka kanału. Pracuje agregat pełniąc butle z tlenem, natomiast spuszczanym na wodę ieszczony zostaje aparat do krywania metali w wodzie, wifander z pomocą kolegów, regowców Arkadiusza Kolaskiego i Dariusza Loranciska się pierwszy z nurków — r. Jacek Sapiński. Całością organizacji dowodzi sierżant Zbiew Bartoszczyk. I to on siada pontonie nakładając na uszy chwarki aparatu przy wiosłach z krótkim drążkiem, do którego umocowany jest zanurzony w dnie czujnik aparatu, usadawia się szer. Kolaskiński.

Ponton, asekurowany także zęgu długą linką, powoli ruw kierunku rosnącej na przemyłym brzegu kępy drzew, jętego, pozostałego po latach nktu orientacyjnego, na który kazują ppor. rez. Tomasz Kędziński i jego dwaj synowie: aj trzeba szukać!

W jakim celu odbywa się ta codzienna penetracja podbydskiego kanału? Wyprawę zorganizował zarząd okręgu bydgoskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, wspólnie Muzeum Tradycji Pomorskiego regu Wojskowego, a jej celem jest odnalezienie i wydobywanie tajnego arsenału bydgoskiego



Ppor. rez. Tomasz Kędziński (z prawej) ze swoim synem Tomisławem nad Kanalem Noteckim.

## Z TAJEMNIC BYDGOSKIEJ AK

JERZY JAŚKOWIAK

inspektoratu Armii Krajowej z wac mając rozległy widok na czasów minionej wojny.

Suchamy: około 10 skrzynek amunicji, 3 ręcznych karabinów maszynowych, kilka karabinów, amunicji w zapasowych maga-

zwać mając rozległy widok na ciągnące się po obu brzegach kanału łąki, a trzcina i mrok maskowały naszą czynność. No i nie było to tak daleko od Bydgoszczy a czym ryzykowaliśmy jadąc



Żołnierze włocławskiej jednostki włożyli wiele wysiłku w realizację akcji poszukiwawczej, ale woda nie dała sobie wydrzeć zazdrośnie strzeżonej tajemnicy...

Zdjęcia:  
„DW” JAROSŁAW PRUSS

zynkach. Broń krótka — 10 sztuk pistoletów znajdująca się „na składzie” owego arsenału także znalazła się w wodzie. Zatopiono ją po części przy jazie na Brdzie nieopodal stacji wodnej „Zawiesz” i częściowo zrzucając do Wisły z fordońskiego mostu. Obe operacje wykonano w połowie 1965 roku. Pistolety wyrzucił do wody młodszy syn ppor. Kędzińskiego Ryszard, skrzynie z amunicją i bronią ciężką przewieźli nad Kanał Notecki obaj bracia — Tomisław i Ryszard — następnego dnia, późnym wieczorem własną „Syrenką 102”, w wybrane starannie wcześniej miejsce — i także zatopili.

— „Wybraliśmy to miejsce — mówi dziś Tomisław Kędziński — albowiem ojciec stojąc na moście mógł nas doskonale asekurow-

z takim magazynem broni, nie muszę chyba dodawać...”

Ryzykowali.. Dlaczego dopiero w 1965 roku zdecydowali się zatopić ten niebezpieczny „ładunek”?

Ppor. Tomasz Kędziński, żołnierz AK, miał w czasie hitlerowskiej okupacji, w budynkach gospodarczych posesji domu mieszkalnego przy ul. Nowej 24 w Bydgoszczy, tajny magazyn broni przerzucanej do oddziałów w Borach Tucholskich. Kiedy w styczniu 1945 r. do Bydgoszczy weszły oddziały Armii Czerwonej, w magazynie przy ul. Nowej znajdowała się jeszcze broń, o której piszemy, a której nie zdążono już przerzucić do lasu..

Kędzińscy znaleźli się na przysłowiowej bombie z opóźnionym zapłonem. Jedna wpadka mogła

być dla nich wyrokiem śmierci. Tymczasem wiosną 1945 r. UB rozpoczęło areztowania wśród byłych AK-owców. W listopadzie 1945 r. areztowano także ppor. Tomasza Kędzińskiego. Dom przy ul. Nowej i jego zabudowania gospodarcze, wielokrotnie przewrócono „do góry nogami”. Szczyściem magazyn był tak dobrze zakamuflowany, że broni nie znaleziono. Z braku dowodów — bo UB-owcy coś weszli — Tomasz Kędziński został po pół roku „intensywnego” śledztwa zwolniony.

Wkrótce po zwolnieniu, z pomocą teścia, szwagra i synów, zakopał cały ten trefny arsenał w dużym, przylegającym do domu ogrodzie. Broń i amunicja, dobrze zakonserwowane, przeleżały w ziemi do połowy 1965 r. kiedy to przy ul. Ugory zaczęło wyrastać nowe osiedle, a bloki „wchodzić” w teren przymusowo wykupionego sadu. Nowe, niespodziewane niebezpieczeństwo zawiśło nad Kędzińskimi i dlatego zdecydowali się na desperacką operację zatopienia broni.

Dziś chcemy ją odnaleźć i przekazać do Muzeum Tradycji POW. Ponton powoli sunie po tafli wody, w trzech miejscach aparatura nadaje sygnał tak głośny,





prestat Henryk Wreubel - sat. do listu  
z 13.02.2006 - rob. z Ty D. osob. Imp. Beposuz  
AJ.

12





**Kędziński Tomasz** ps. „Tadeusz” (1902–1992), oficer broni, członek Sztabu Kmdy Pom. Okr. ZWZ–AK.

Urodzony 12 XII 1902 w Biskupicach Zabarycznych pow. Ostrów Wlkp.; syn Antoniego i Józefy z Grajów. Służbę wojskową rozpoczął jako ochotnik w styczniu 1919 w 1 Poznańskim Batalionie Pogranicznym w Szczypiornie. Został skierowany do rozbrajania żołnierzy Wehrmachtu wracających z frontu wschodniego oraz do ochrony obiektów strategicznych: mostów, węzłów kolejowych, przepraw drogowych, magazynów. Batalion przeniesiono wkrótce do Wągrowca, gdzie tworzył się 8 Pułk Strzelców Wielkopolskich, przemianowanym później na 62 Pułk Piechoty Wlkp. Po sformowaniu pułku i krótkim przeszkoleniu wojskowym został skierowany na północny odcinek frontu powstania wielkopolskiego. Przez Wyrzysk i Nakło 18 I 1920 dotarł do Bydgoszczy, która stała się jego garnizonem do 1939. Tam ukończył szkołę podoficerską, po której podjął służbę zawodową w wojsku jako podoficer 62 PPW. Zamieszkał wraz z rodziną w Bydgoszczy przy ul. Nowej 24 (Szwederowo).

W kampanii wrześniowej w stop. st. sierż. był dowódcą plutonu działek ppanc. Walczył w szeregach Armii „Pomorze” w okolicach Mochła, Wojnowa, Emilianowa, Gniewkowa, w bitwie nad Bzurą i w Kampinosie. Dnia 21 IX 1939 w Palmirach dostał się do niewoli. Z obozu jenieckiego w Końskich zbiegł 31 X 1939. Po powrocie do Bydgoszczy podjął pracę w kolejowych warsztatach remontowych. Był jednym z organizatorów konspiracji wśród kolejarzy w Bydgoszczy. Jego dom od 1943 był jedną z kwater ppłk. Jana Pałubickiego ps. „Janusz” kmdt. Pom. Okr. AK. Odtąd ściśle współdziałał ze Sztabem Pom. Okr. AK, w którym pełnił funkcję oficera broni i amunicji. Jeszcze w lutym 1942 zaprzysiął do AK Helenę Wrembel ps. „Marta” i Henryka Wrembla ps. „Kukułka”, utrzymujących łączność między Plac. AK Emilianowo a Kmdą Obw. AK Bydgoszcz.



13

81

Wrembel H., Kędziński Tomasz, [w:] S.B.K.P. 1939-1945  
pod red. Elżbiety Skorskiej, Toruń 2004, cz. 8, s. 81-82.



14

Po przejściu frontu przez Bydgoszcz, w styczniu 1945 został powołany do LWP. W stop. st. sierż. służył w oddziałach wartowniczych w Bydgoszczy. Pod koniec lata 1945 został zdemobilizowany. Nie ukrył się, mimo ostrzeżeń przekazanych przez H. Wrembla o aresztowaniu 17 XI 1945 jego ojca F. Wrembla. Został aresztowany 22 XI 1945 przez WUBP w Gdańsku z bliskimi współpracownikami i członkami Sztabu Okr. Pom. AK i sądzony w tzw. „procesie 37”. Po brutalnie prowadzonym śledztwie akt oskarżenia sporządził oficer śledczy WUBP w Gdańsku Zbigniew Śliwecki. Oskarżono T.K., tak jak i pozostałych aresztowanych, że: „W czasie po oswobodzeniu Polski do chwili aresztowania w dniu 22 XI 1945 w Bydgoszczy brał czynny udział w nielegalnym związku pod nazwą Armia Krajowa, mającym na celu obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego, zajmując stanowisko oficera broni wydziału II okr. bydgoskiego AK. Czyn ten stanowi przestępstwo przewidziane w art. 1 Dekr. o Ochr. Państwa”. W dn. 7 VI 1946 przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku odbył się proces, któremu przewodniczył sędzia ppłk Piotr Parzeniecki, a oskarżał por. Juliusz Mazurkiewicz. Wyrokiem sądu nr 50/46, ogłoszonym 7 VI 1946, T.K. i 24 aresztowanych zostało uniewinnionych. Po powrocie z więzienia, aż do czasu przejścia na emeryturę w 1967, pracował jako kierownik techniczny w Przedsiębiorstwie Ochrony Mienia „Pogoń” w Bydgoszczy. Pod koniec życia działał w Kole „Pomorze” przy Bydgoskim Okręgu ŚZZAK. Zmarł 30 XII 1992 w Bydgoszczy.

Odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Kombatanckim, Medalem Wojaków Polskich, Dyplomem i Honorową Odznaką Szczypiorna, medalem „Zasłużony dla Miasta Bydgoszczy”.

Dnia 11 XI 1991 na budynku przy ul. Nowej 24 w Bydgoszczy odsłonięto tablicę upamiętniającą kwaterę konspiracyjną kmdta Okr. Pom. AK ppłk. Jana Pałubickiego.

Akta Woj. Sądu Rej. w Gdańsku SR-447/46, tom IV, s. 679-704; AMSt. t. XXVII s. 52; APAK, T.: Bendig F., Bogucki Cz., Brukwicki T., Henne S., Kędzińska K., Kotzbach H. i T., Kowalkowski Cz., Szymanowicz H., Tojza L., Wrembel H., Wrembel T., Żbikowska U.; Biul. FAPAK 1991, nr 1-2; Chełminiak M., *Ojczyznę nosili w sercach*, *Żołnierz Polski Ludowej* nr 13, 10-11 XI 1988; Chrzanowski B., *Konspiracja Rządu RP w regionie nadbałtyckim (1939-1945)*, w: *Walka podziemna...*, s. 138; Gąsiorowski A., *Wywiad i dywersja w Okręgu Pomorskim ZWZ-AK*, w: *AK na Pomorzu...*, s. 40; *Ilustrowany Kurier Polski* nr 3 z 6 I 1993; Rusinek B. i Szczurek Z., *Dzieje drugiej konspiracji niepodległościowej na Pomorzu Gdańskim w latach 1945-1956*, ZBWP, Zarz. Główny, Gdańsk 1999; *Szar. Szer...*, s. 180; Weckwerth M., *Strażnik domu na becze prochu*, *Dziennik Wieczorny - Szwederowo - dodatek* nr 12 z 28 I 1993; *Sl. konsp. pom...*, cz. 1, s. 121, 226; cz. 2, s. 38; cz. 3, s. 95, 132; cz. 5, s. 132.

*Henryk Wrembel*



III/1. Materiały dotyczące rodziny  
(syn Tomisław):

1. Zasiadanie Stawisława Słeme o  
działalności konspiracyjnej Tomisława  
Sędzińskiego z 22.07.1994r. przesłane przez  
Andrzeja Boguckiego, kserokop.

k. 1 s. 1





zob. do listu z 7.04.2004 (A. Bogucki) onyż. w T. 16: 701/1866 Pom.



# FUNDACJA Żołnierzy Pomorskiego Okręgu ARMII KRAJOWEJ im. płk. Jana Pałubickiego

St. Henne 2.7/2 (Bydgoszcz) 1



85-009 BYDGOSZCZ + ULICA DWORCOWA 23 + POLSKA  
TEL. 21-15-30, 21-21-19 + TLX 56 3210 AKFUN PL + FAX 48 52/32970

Bydgoszcz, 22.07.1994 r.

FUNDACJA  
Żołnierzy Pomorskiego Okręgu  
Armii Krajowej  
im. Płk. Jana Pałubickiego  
85-009 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 23

## ZASWIADCZENIE

Zaświadczam, że pod moimi rozkazami koledzy Czesław Bogucki ps. "Sokolik", Bogdan Masłowski ps. "Bolek" i Tomisław Kędzierski ps. "Tomi" na moje rozkazy i polecenia, które otrzymywałem z KOMENDY Głównej Armii Krajowej zdobywali próbki dynamitu o wzmocnionej sile wybuchu 42 %, który to był wytwarzany w Zakładach Dynamitu w Łęgnowie. Operację tą wykonywali w/w koledzy przy dramatycznych przejściach i niebezpieczeństwach. Próbki zostały wywiezione z Łęgnowa i zostały dostarczone przez Tczew do Warszawy. Za to zadanie otrzymałem gorące słowa uznania i słowa podziękowania. Tym moim ludziom należą się wielkie słowa uznania za ich patriotyzm i oddanie dla Niepodległości Polski.

Prezes Zarządu

*Ryszard Leszek Kędzierski*  
Ryszard Leszek Kędzierski

Wiceprezes Rady Fundatorów

*Stanisław Henne*  
Stanisław Henne



GIMNAZJUM NR 3  
ul. Gawędy 5, 85-792 Bydgoszcz  
Za zgodność kopii z oryginałem  
Bydgoszcz dnia 08.01.2004.



SEKRETARZ SZKOŁY

Podpis pieczęć imienna

*Teresa Korzech-Wrabi*  
Teresa Korzech-Wrabi



IV/1. Korespondencja Fundacji  
z Tomisławem Gędzierskim:

1. Pismo do Fundacji z 5.09.2004 - przesłanie  
zdjęć, rękopis oryg. k. 1 s. 1
2. Pismo Fundacji z 15.09.2004 - potwier-  
dzenie odbioru m/w zdjęć, rękop. kop. k. 1 s. 2





Tomisław Kędzierski  
ul. Nowa 24/3  
85-119 Bydgoszcz

Bydgoszcz, dn. 5 września 2004r.

FUNDACJA  
"Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"  
w Toruniu

Wpłynęło dnia: 16.09.2004  
L. dz.: 2150/Pom-410/04

Załączniki: .....  
Referent: .....

Fundacja  
Archiwum i Muzeum Pomorskie  
Armii Krajowej  
Pani Elżbieta Skerska - Redaktor  
Wielkie Garbary 2  
87-100 Toruń

W załączeniu przesyłam 8 zdjęć Rodziców oraz innych z opisami na odwrocie do wykorzystania.

Równocześnie nadmieniam, że matka moja Ksawera, urodzona w Bydgoszczy władała biegle językiem niemieckim, co znacznie ułatwiało jej wszelkie kontakty.

W działalności konspiracyjną zaangażowane też były dzieci Ksawery i Tomasa, które zawsze były wychowane w duchu patriotyzmu - Henryka i Tomisław.

Łączę pozdrowienia

skis zdjęć:

1. Ksawera i Tomasz Kędzierscy przed pomnikiem pomord. na terenie parafii w B. w P. na Szewerskiej - koperta El. Kędzierska - działo ikonografii
2. Ksawera Kędzierska - postać
3. Tomisław Kędzierski i Tomasz Kędzierski - koperta Tomasz Kędzierski - działo ikonografii
4. Tomasz Kędzierski - postać
5. Tomasz Kędzierski z mundurem powst. wklep. - działo ikonografii
6. Tomasz Kędzierski z Teresą Patulecką - sepr. Arch. Ba.
7. Tablice pamiątkowe odsłonięte na domu przy ul. Nowej 24
8. Widok domu przy ul. Nowej 24 - koperta Tomasz Kędzierski - działo ikonogr.



L. dz. 2151/Ram-410/09

Szanowni Państwo!

2

Dziękuję za przesłanie  
pięknych zdjęć Rodziców.

Łączę pozdrowienia od  
Pani prof. Elżbiety Zawackiej.  
Poinformuję Państwa o wydaniu  
„Stroników”

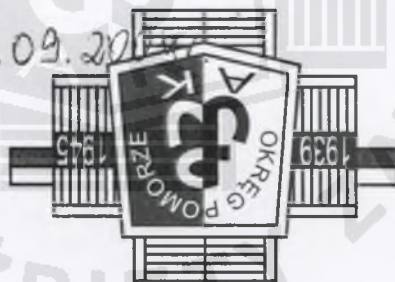
Z wyrazami szacunku i  
poważania  
Elżbieta Skewska

Bydgoszcz 19

Tomisław Kucharski

15.09.2009

połączona odbiorca  
zdj. L. dz.



FUNDACJA  
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej  
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń  
fax: (0-56) 65-22-186  
http://www.um.torun.pl/~archAK  
e-mail: archAK@um.torun.pl, topak@poczta.onet.pl  
Konto: WBK Oddział w Toruniu  
109015064675-128-00-0



T. W. 369/982 Tom.

Bydgoszcz

Kędzierski Tomasz  
i syn Tomisław

1/11. Karty informacyjne  
k. 18



Bydź

Redaktorze Temata

list do J. Bendyga 29 I 1976

Zarządca Bendyga, że została otwarta Erba Pamiątki  
w pomieszczeniu, ale dowodziłam

nie ofiaru przybył nasz Symonowicz "Marek"

1. Adamowicz z oddziału "Gwiazda"  
do Szkoły "Sokol" nie mógł przybyć

Bendyga przepisał "niezarys opo konspiracyj" i zdziwił  
Schulz Aleks "kuchnia" nie wzięła odpisac



Rezbarski Tomasz syn Antoniego  
nr. 12 12 1902 w Birkupicach  
zam. Pomyślone ul. Nowa 24  
at. nr 2. 62 pp. ; od 1919 - 1939  
awent 22. 11. 1945 r.

w. P.K. oficer broni ciężkiej - okr. byszoł. P.K.

P. Tajski Melchior Gromca w czasie okupacji  
wzięty do Stutthofu

ark. mniszynie

Budy?

2

Kędziński Tomasz

Karta informacyjna

Okręg  
Bydgoszcz

Kędziński Tomasz

Narodził się - - obywatel broni

3

źródło 25 sierpnia 1990. na emigracji Nowotomysku  
w Bydgoszczy w trakcie archiwizacji na moją robotę  
urzędową i apel prolegtycki w 1980. w imieniu z obecnym  
tam Tomaszem Kędzińskim zam. w Bydgoszczy, ul. Nowa 24,  
którym powiadziłem mi, że kilka lat temu, gdy ogród  
jego był zagorzony przez wylęgły pod budowane obok  
bloku wykopat ukrytą tam broni z czołową olbrzymią  
miemskiej i wraz z synem wyrzucił samochodem i w-  
rucił do Wisły gdzieś koło, on naprzeciwko Fordonu  
(obecnie dzielnica Bydgoszczy). Wiem, że w 1943, 1944 r.  
była tam siedziba komendanta Okręgu Pomorski,  
to jest, w domu Kasawary; Tomasa Kędzińskiego,

Kędziński z  
Bydgoszcz



2  
Kędzierski Tomasz  
ps. "Tadeusz"

Bydgoszcz  
KO  
ZW2-AK

4

oficer broni i amunicji przy sztabie  
Pomorskiego Obr. AK; przepisał  
do AK w lutym 1942 r. Helena Wrenbel  
ps. "Marta"

zob: J:K: 640/1195 Pom. Helena Wrenbel,  
cz. 1/2 s. 4, cz. 1/3 s. 1

WZ IV '02

Kisielewski Tomasz

Bydgoszcz  
DK  
DSZ - W. N

D-12 oddział w garnizonie kolejowym  
w Bydgoszczy - 70 1945 r. okres  
w DSZ i W. N - 1 e

5

int. p. Tadeusz Brulicki po ed.  
18.02.97

MM-97



Bydg.

Kędziński [Tomasz]

W miejscu Kędzińskiego (ojciec) w Bydgoszczy  
był Jan Pałubiński. Mieści się tam także  
z licznymi "ułamkami" kmdta.

zob. T.: Brulioniki T., ul. Bydg., No 101  
z. Rosowskiego z normy z A. S. S. S.,  
s. 3

MM 7

BYDGOSZCZ  
ZUR AK

7

KĘDZIERSKI TOMASZ

"TADEUSZ"

Zob. APAK, INSP. BYDG., T.: BOGUCKI CZ., DUTKIEWICZ E.,  
DUTKIEWICZ F., HOFFMANN L., JAKUBOWSKI M., KĘDZIERSKA K.,  
KOWALKOWSKI CZ., SZYMANOWICZ K., WREMBEL HEL.,  
WREMBEL H., EMILIANOWO, ŻBIKOWSKA U., PABIJAN A.



Bydgoszcz  
Alc 8

Kpaxienu Tomasz ps. Tadeusz

Pracował w kuchenii warsztatów  
Kolejowych w Bydgoszczy przy ul. Żygmun-  
ta Augusta razem z Deltierizem F.,  
Kowalkowskim C. i Augustynakiem.

ul. Kowalkowska Cz. M-195, s. 3  
Obecny adres: Bydgoszcz, ul. Nowa

K.G.

2

Gędzierski Tomasz  
ps. "Tadeusz"

Bydgoszcz  
AK 9

Ze jego pośrednictwem Paweł  
Kotzbach utrzymuje kontakt  
z Janem Patubickim.

zob. T: M-555/1198 Paweł Kotzbach,  
os. II, Imp. Bydg.

os. II, 102



BYDGOSZCZ

ZWZ-AK 10

KĘDZIERSKI TOMASZ ps. TADEUSZ

H. Z. WREMBEL, "KONSPIRACJA I SABOTAZ..." (w)  
KONSPIRACJA I SABOTAZ... b. m. i. r. w. s. 51

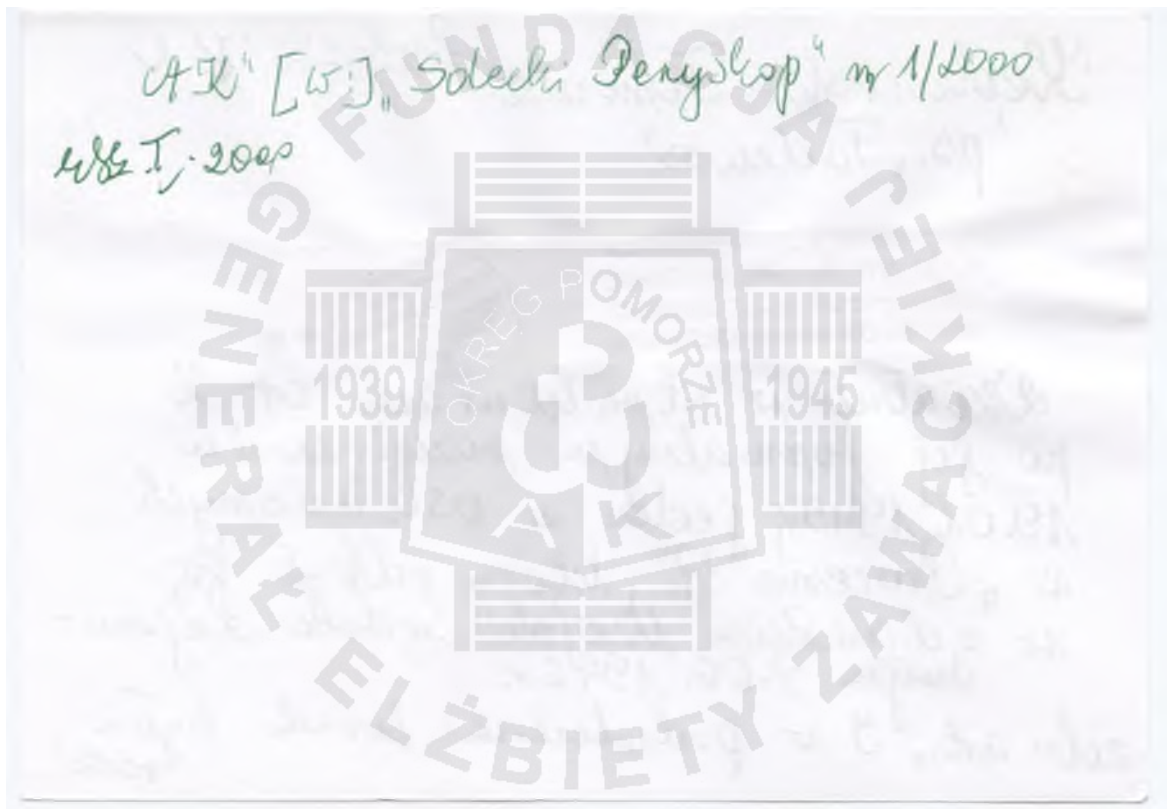
RAJ.E.'95

Kędzierski Tomasz *Bydgoszcz 0*  
'ps. „Tadeusz”' 11

17. Tomasz Kędzierski s. Antoniego (z zawodu st. sierżant zawodowy 62 pp., służba w wojsku 1919-1939, zajmował stanowisko oficera broni w wydziale II okręgu bydgoskiego „AK”) – ps. „Tadeusz”, oficer broni i amunicji sztabu KO AK Pomorze,

Działalność w strukturach CA II  
po jej formalnym rozwiązaniu  
19.01.1945; jednak z oskarżeniami  
w „Procesie 37”, który odbył się  
w gdańskim Projsk. Sądzie Rejonowym  
dnem 7.06.1946 r.  
zob: art. 4 w podsolnych losach była  
verte!





9) Kędziercki Tomasz ps. "Tawleusz"

Bydgoszcz  
AK

12

awizowany a placówki ŻWZ-AK w Emiliauowie,  
oficer broni i amunicji przy Batalie Pomorskiego  
Czł. AK, główny łącznik (do 1943r.) do organiz-  
acji atakowej na terenie bydgoskiego węzła kolej-  
owego.

zob. T: M: 418/1044 Wrenbel Henryk  
t. 2. s. 1, 2, 8, 30.

12



ppor. Kędziński Tomasz

Bydgoszcz

AK

ps. Tadeusz

13

o  
+

Przewodził magazyn broni Bydgoskiej AK, zapewniał łączność z Komendantem Pomorskiego Okręgu AK i Placówką 2021 AK w Emilianowie. W 1945r. aresztowany przez UB.

zob. Wrembel Henryk, T: M: 418/1044 Pom;

t. 3, cz. I s. 22, cz. II s. 8, 11

B.P. 111'09





SWZ AK  
GARNIZON<sup>15</sup>  
BYDGOSZCZ

KEDZIERSKI TOMASZ ps. TADEUSZ  
Dobroćca rejonu SWEDEROWO w  
Garnizonie Bydgoszcz.

Ło. APAK, M-92 [Biografia deonów  
Hoffmanów oprac. przez H. Symonowicz  
ps. Marek].

KKP / 1994/

Bydgoszcz  
Tomii  
AK 16  
Kochowski (Tadeusz) Tomasz  
był oficerem broni o medalie sztybu pomor-  
skiego 1939

Komandosi H., Olsz Perone Armii Unjacej.  
Od „Gumolda” do L/N-u, WPH, 1993,  
nr 4 (146), s. 76

ML67 94



a/

TORUN

17

*Tomasz*  
KĘDZIERSKI TADEUSZ

*Bydgoszcz*  
~~KO~~ AK

Oficer Broni KO ZWZ-AK Pom. -wg relacji.

Zr.: B. Chrzanowski, Konspiracja rządu RP w regionie nadbałtyckim (1939-1945), [w:] Walka podziemna..., s. 132.

MGr '94

Kędziński Tadeusz

Pomone  
242-AK

TORUN

- Oficer Broni Pomorskiego Okręgu 18  
242-AK



B. Chrzanowski, "Konspiracja ...", str. 20  
K. Wojt/VI.94.



Bydgoszcz



<sup>369</sup>  
M-368-982

Bydgoszcz  
AK

Kędzierski Tomasz  
i syn Stanisław

Mędzierski Tomasz

ZESKANOWANE

